. 7. Rok I

Wolne Słowo

Niedziela dnia 25. lutego 1906.

PRENUMERATA:

we Lwowie: Kwartalnie z odnoszeniem 50 halerzy. | Na prowincyi: kwartalnie 80 halerzy.

wychodzi w niedzielę o 7. rano.

Numer pojedynczy 4 hal. na prowincyi 6 hal.

Czasopismo illustrowane, poświęcone polityce, sprawom ogólno-społecznym, literaturze i sztuce.

Redakcya i administracya Lwów, ul. Halicka 10. Do nabycia w biurach dzienników i trafikach

Czas rozbrat wziąć z hakatą. **Popierajmy przemysł krajowy.**

NA POWITANIE

Centralnego Związku galic. przemysłu fabr.

Witajcie!.. I wytrwale po obranej drodze
Kroczcie, choć na niej ciernie, kamienie i grudy,
Dążcie dalej i dalej nie bacząc na trudy;
Wy! . . . przemysłu naszego krajowego Wodze.
Wytrwałość i energia robią nieraz cudy.

Wiemy, że ciężkie macie przed sobą zadanie,
Wszak podnosicie przemysł fabryczny krajowy,
Chcecie nadać kierunek naszej pracy zdrowy.
W polskim kraju nas dzisiaj wszystkich jest żądanie:
By kwitł tutaj wyłącznie przemysł narodowy.

W naszym kraju, nasz przemysł jedynie być może;
Nie poradzą napaści, ani wrogów zmowa.
Będą polskie fabryki, tam gdzie polska mowa.
Szczęść Boże zbożnej pracy!... Dopomóż wam Boże!
Te życzenia Redakcya śle

„Wolnego Słowa“.



Dr. Roger br. Battaglia
dyrektor Centr. Związku fabrycznego.

Reforma wyborcza.

Lwów, 24. lutego.

P. Gautsch otworzył swe usta i pokazał ząbki centralizmu, zdrowe i dość silne do dokonywania czynności żzucia Polaków. Zapomniał tylko widocznie, że żucie połową trawienia, a czynność trawienia zawisła od zdrowia żołądka.

Poszedłszy w zakład z ulicą, że za każdą cenę musi połknąć dotychczasową ustawę konstytucyjną, przedłożył pięć projektów ustaw. Z tych projekt ustawy, zmieniającej §§. 1. 6. i 7 ustawy zasadniczaj z dnia 21. grudnia 1867 o reprezentacyi państwa i odnośne ustawy z 2. kwietnia 1873, z 12. listopada 1885 i z 14. czerwca 1896 nietylko wywołał słuszne oburzenie i rozgoryczenie wśród Polaków, którym p. Gautsch usiłuje zabrać 8 mandatów i zdać ich na łaskę i niełaskę najskrajniejszych i najradykalniejszych żywiołów, ale wywołał także i niechęć wśród tych frakcyi, które są przeświadczone o tem, że Austrya wcale nie nadaje się do eksperymentów centralistycznych.

Nie ulega wątpliwości, że prawo wyborcze powinno być rozszerzone na te warstwy, które go nie posiadają, lecz niechaj rozszerzerzenie tego prawa nie odbywa się kosztem innych warstw społeczeństwa i stanu posiadania narodowości. P. Gautsch, chcąc przeprowadzić dzieło reformy wyborczej, powinien był wnieść równocześnie projekt rozszerzenia kompetencyi sejmów i reorganizacyi administracyi każdego kraju w ten sposób, ażeby naczelnik administracyjny kraju był odpowiedzialnym wobec sejmu krajowego.

Przeciw zakusom centralistycznym, bronić się musi każdy naród. Nietrudno tedy przewidzieć, że w drodze legalnej p. Gautsch zakładu nie wygra. Pierwsza faza trawienia t. j. żucie, gotowe nie dopisać, nie tak łatwo bowiem zgryźć i zmiażdżyć stary ustrój państwa.

Z chwili.

Lwów, 24. lutego

Austrya.

Z powodu wniesionego przez br. Gautscha projektu reformy wyborczej (patrz artykuł „Reforma wyborcza) sytuacya w Cislitawii mocno jest naprężona. Na ostatniem posiedzeniu Izba poselska przyjęła traktaty handlowe z Włochami i Belgią, przyjęła także traktat handlowy z Rosyą, dalej handlowo-polityczną ustawę, upełnomocniającą rząd do przedłużenia traktatów, lub prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z innemi państwami.

Węgry.

W Węgrzech wrzenie umysłów po rozwiązaniu sejmu, opieczętowaniu drzwi parlamentu, obsadzeniu gmachu wojskiem, nietylko nie zmalało, lecz potęguje się z każdym dniem. Rząd straciwszy równowagę, wydaje rozporządzenia, które zdolne są doprowadzić Węgrów do ostateczności. Zakazał odbywania zgromadzeń, zwoływanych przez posłów, grożąc rozpędzeniem zebranym. Kluby polityczne, obawiając się, że zamknie się lokale, poprzenosiły akta do mieszkań prywatnych. Syn gen. majora Nyiryi'ego musiał wyjechać z Stuhlweissenburga do Wiednia, bo współkoledzy węgierscy zbojkotowali go.

Z za kordonu.

W Królestwie Polskiem przeważył głos ludzi rozsądnych i umiarkowanych, to też zaczęto się krzątać koło wyborów do Dumy. W Wilnie odbyło się zgromadzenie organizacyjne stronnictwa katolickiego, które powstało z inicyatywy ks. Biskupa Roppa. Przybyło 800 osób różnych stanów ze wszystkich stron kraju. Przyjęto program, opracowany przez bar Roppa. We wszystkich miastach Litwy i Białorusi powstają komitety.

Niebrak jednak objawów ruchu rewolucyjnego. Zamaskowani delegaci socyalnej rewolucyi wpadają uzbrojeni do mieszkań prywatnych i do instytucyi, zmuszają do oddania gotówki i zostawiają pokwitowania. W ręce policyi wpadają przeróżni, którzy albo kroczą po ulicach z bombami, albo przechowują je w domach u siebie.

Rosya.

Prześladowania prasy nie ustają. Redaktora pisma satyrycznego „Żupel“ skazano na 6 miesięcy fortecy, zaś redaktora i wydawcę „Syna Otieczestwa“ Juryczyna na rok fortecy. Skazanym przez 5 lat nie będzie wolno zajmować się pracą redaktorską.

W kraju nadbałtyckiem dotąd wykonano karę śmierci na 200 osobach. Łotysze nie uspokoili się jeszcze, ciągle urządzają napady, rozbrajając żandarmów i rabując kasy kolejowe.

W radzie ministrów ma panować taki rozstrój, że zachodzą obawy, iż rozpadnie się ona. Stosunki hr. Wittego z Durnowem mają być bardzo naprężone, stanowisko Durnowa ma być zachwiane, gdyż rada nabyła przekonania, że zaburzeń rolnych niebezpieczeństwo wzrasta.

Car zatwierdził ogólną taryfę cłową, ktora wchodzi w życie z d. 1. marca.

Przegląd powszechny.

Austro-Węgry.

Tu i tam jest niedobrze, zamglony firmament,
Na Węgrzech rozwiązany z kretesem parle- [ment,
Gautsch naszemu zamierza napisać testament.
Tu zamęt i tam zamęt. Tu lament, tam [lament.

Gautsch... życzliwy.

Gautsch, gdy mu się sposobność replikować [zdarza:
By wywody naszego zbić regimentarza,
Wciąż jedno, jak papuga, bez zmiany po- [wtarza‘
Że jest dla nas życzliwym i że nas... [poważa.
A!... niechże ciebie nie znam z taką życzli- [wością,
Co nam na każdym kroku staje w gardle [kością.

C. k. kameralne... posły.

Są kameralne grunta, kameralne lasy,
Kameralni leśnicy, kameralne kasy...
A dziś i tapińskiemu teraz zaś wynika:
Bojko, Krempa, Olszewski, z dodatkiem [Kubika,
Dostaną piękną nazwę, tytuł bardzo wzniosły,
I zwać się będą: c. k. kameralne... posły.

Przemysł art. litograficzny.

Nie wiem, czy jak należy — złe skarcić [potrafię,
U obcych zamawiamy dla nas litografie.
Przestroga jednak u nas wpływu nie wywiera:
Są w kraju litografiy, we Lwowie.... [Pillera.
Wszystko stamtąd wychodzi w artystycznej [szacie.
Cóż? gdy dajemy zawsze pierwszeństwo — [„hakacie“!

Malum necesarium.

Referent teatralny p. radca Ostrowski
Bardzo „mądre“ czasami lubi stawiać [wnioski,
Że głupstwo palnąć także „mądremu“ się [zdarza,
Za „malum necessarium“ Hellera uważa.
Mówią (chociaż powtórzyć jestem bardzo [nie rad),
Że „malum necessarium“ jest taki... referat.

NASZ KLISZ.

W dwóch przedostatnich numerach „Wolnego Słowa“ zamieściliśmy podobizny prezesa Centralnego Zwiazku fabrycznego Andrzeja ks. Lubomirskiego i zastępcy prezesa p. Leopolda Baczewskiego. Z kolei więc zamieszczamy w niniejszym numerze podobiznę dyrektora dr. Rogera br. Battaglii.

Nazwisko br. Battaglii znane jest w kraju. Ile pracy zadaje sobie, aby wywalczyć przemysłowi fabrycznemu należne uznanie, jak bardzo się stara, aby usunąć obcy zalew, jak dzielnie walczy o dostawy, taryfy, o zniżenie podatków dla przemysłu krajowego, publiczną jest tajemnicą.

Największem uznaniem dla br. Battaglii chyba to, że serdecznie go nie lubią niemieccy fabrykanci i woleliby go widzieć na wygodnym fotelu szefa sekcyjnego chociażby w ministerstwie spraw wewnętrznych, aniżeli na kanapie w przedziale wozu kolejowego, który go przewozi z miejsca na miejsce, gdzie i słowem i czynem broni zagrożonych interesów fabrykantów krajowych.

Br. Battaglia ujrzał światło dzienne w Bochni, światło wiedzy odebrał w Tarnowie, w tamtejszem gimnazyum. Temu też gimnazyum ma zapewne do zawdzięczenia, że utrwaliło się w nim tak silne poczucie narodowe, że posiada tyle energii i zapału dla sprawy wyższej.

Co zdziała może wytrwała praca?

W miarę wzrostu przemysłu krajowego wzrosła, rzecz prosta, potrzeba ogłoszeń etykiet i t.p. robót. Nasi „najserdeczniejsi“ sąsiedzi wiedząc o tem, wyszukali sobie zastępców, którzy na stałe osiedlili się we Lwowie. Idąc śladem przebiegłych Fenicyan, którzy prawili łatwowiernym o słupach Herkulesowych, rozgłaszać oni zaczęli istne baje, że kraj, rzekomo nie posiadający wyszkolonych artystów w tym zawodzie, rzekomo nie mający urządzonych do tego celu zakładów i nie posiadający odpowiednich środków pieniężnych, przenigdy nie zdoła wykonać rzeczy artystycznie dobrych.

Że kraj nasz w ogóle, a miasto Lwów w szczególności są dobrymi konsumentami, świadczy chociażby to, iż zamieszkali we Lwowie agenci obcych firm przemysłu artystyczno-litograficznego mają wcale intratne zajęcie i robią dobre interesy.

Moment ten zadecydował, że wybrałem się na ul. Łyczakowską, aby obejrzeć zakład artystyczno-litograficzny firmy Piller i Ski i abym naocznie mógł się przekonać, czy jest chociaż skra prawdy na anegdotkach, opowiadanych przez agentów. Nie przeczę, że to, o czem agenci prawią mogłoby być prawdą, w latach 80tych zeszłego stulecia, w wieku XX. zaś należy ono do rzędu bajek z „Tysiąca i jednej nocy“. Prawdą jest, że firma Piller i Spółki niegdyś posiadała małą litografię z ręcznemi prasami, lecz poczucie obywatelskie p. Józefa Neumanna, który postanowił sobie wyrugować z kraju obce wyroby, zdziałało, że sprowadzono odpowiednie maszyny, zaprowadzono nowe urządzenia, sprowadzono kierowników wyszkolonych dla poszczególnych działów.

Przez pewien czas intrygi zagranicznych agentów święciły tryumf na całej linii, z trudnością firma zdobywała zaufanie. Dzisiaj się zmieniył stosunki. Szczególnie nowo-powstałe fabryki garną się z zamówieniami a przekonawszy się, że wykonanie robót jest co najmniej równie dobre, ceny zaś takie same są jak zagranicą, coraz większem zaufaniem darzą firmę i chętnie robią zamówienia.

Zarzut pewien należałoby jedynie zrobić starym firmom. Te bowiem, wszedłszy raz w stosunek z agentami zagranicznymi, trzymają się na uboczu i nie mogą wyzbyć się uprzedzenia do firmy krajowej. Miejmy jednak nadzieję, że z biegiem czasu wszystko jakoś się ułoży, że i na tem polu swojski przemysł tak zakwitnie, że nie będzie ani jednej sztuki wyrobu krajowego, na którejby opakowanie pochodziło z zagranicy — ani jednej flaszki, ani jednego pudełka, na którychby była przylepiona etykieta zagraniczna.

W mowie będący zakład artystyczno-litograficzny Pillera i Spółki we Lwowie składa się z 4 działów. Pierwszy obejmuje rysowników, II. ręczne prasy, III. maszyny pospieszne, IV. konfekcye.

P. Józef Neumann oprowadził mnie po nich W chwili zwiedzania rysowano w I. dziale etykiety dla kraj. fabryki likierów, następnie ścienną mapę „Polski“ Stanisława Majerskiego, nakładu Tow. Pedagogicznego; mapę rysuje się w 9 kolorach. Rysowano równocześnie: atlas geometryczny prof. Łazarskiego, etykiety dla kraj. fabryki musztardy i octu oraz papierki cygaretowe.

Na ręcznych prasach przygotowywano druki losów loteryi fantowej na korzyść kościoła św. Elżbiety, etykiety na herbatę znanej i renomowanej firmy *Edmunda Riedla*, robiono prześliczne bilety wizytowe oraz etykiety dla fabryki likierów *J. A. Baczewskiego.*

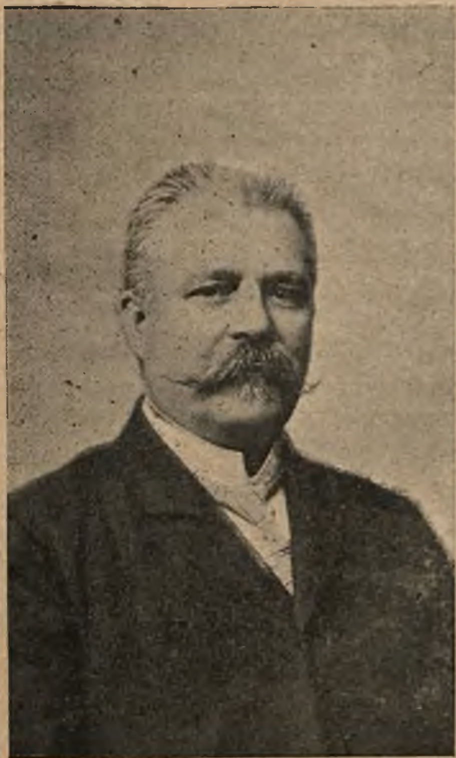
Na maszynach pospiesznych drukowano etykiety na pudełka cygaretowe, etykiety apteczne Ant. Rybara i etykiety na mydło fabryki „Tlenu“ W osobnym pokoju, na maszynach, wytłaczano inne etykiety, gumowano je i lakierowano, inni je przecinali, zawijali w opaski po 1000 sztuk i ekspedyowali. — Na przyrządzie do zmniejszania rysunków, zmniejszano etykiety fabryki A. Wolnego w Stanisławowie. W dalszym ciągu zwiedziłem ogromne magazyny papieru i materyałów dla litografii i drukarni, szeroko rozwinięty dział drukarski, gdzie w jednej olbrzymiej sali na I. piętrze zecerzy i uczniowie zajęci byli pracą, zeszedłszy zaś na parter, podziwiałem halę maszyn drukarskich, poruszanych motorem.

Firma Pillera i Ski zatrudnia narazie 110 ludzi różnej kategoryi, chlubi się zaś tem, że nie znajdzie się u niej sprzętu, ni czcionki, w ogóle żadnej rzeczy, którąby nie była wyrobu krajowego.

Tak więc i pod tym względem służyć może za wzór, godny naśladowania.

Niechajże biorą sobie z niej przykład niektórzy nasi fabrykanci krajowi i niechaj o tem pamiętają, że gdy chcą, aby ich wyroby znalazły poparcie w kraju, oni w I. rzędzie powołani są do tego, by pokrywali swe zapotrzebowania w kraju. Tylko przez łączność i wzajemne popieranie się przemysłowców, powstanie cały łańcuch zakładów przemysłowych, które będą najlepszym konsumentem wielu wyrobów krajowych.

Józef Neumann.



Nie wielu przemysłowców mamy w kraju naszym, którzyby mogli powiedzieć o sobie: „Zastałem interes zaniedbany, obdłużony; urządzenie prymitywne, przypominające średniowiecze. Dzisiaj po 20 latach z dumą spoglądać mogę na swój zakład, czyniący zadość najwybredniejszym wymogom nowoczesnej sztuki“.

Zaiste słowa te wyrzec może o sobie p. Józef Neumann, spólnik firmy Piller — najmniejszej przesady nie znajdzie w nich Czytelnik, gdy uważnie przeczytał artykuł p. n. „Co zdziałać może wytrwała praca“.

Pomimo olbrzymiego nawału pracy zawodowej p. Józef Neumann nie zapomniał i o tem, że należy społeczeństwu spłacić daninę, noszącą nazwę „bezinteresownej pracy dla drugich“! Piastuje on chlubnie wiele urzędów honorowych, na wszystko czas znajdując. Jest członkiem Rady miejskiej lwowskiej, Izby rękodzielniczej, Izby handlowo-przemysłowej, kierownikiem miejskiej wystawy okazów przemysłu krajowego, prezesem gremium drukarzy i litografów, prezesem stow. właścicieli realności, wicepr. tow. ochrony podatników, prezesem Sokoła IV., sędzią handlowym, czł. wydziału kraj. Związku ochotn. straży pożarnych i lwowskiej straży pożarnej, czł. wydziału szkolnego dla szkół uzupełn. przem. i t. d. Nic dziwnego tedy, że p. Józefa raczej zastać można w zakładzie przy pracy lub też na jakiemś posiedzeniu, aniżeli w lokalu rozrywki.

Kronika tygodniowa.

W poniedziałek rozwiązany został sejm węgierski.

W Wiedniu zmarł jeden z najwybitniejszych posłów na Sejm krajowy i do Rady państwa ś. p. dr. Piotr Górski, licząc lat 45. Pogrzeb nieodżałowanej pamięci wybitnego polityka odbył się w piątek o godzinie 3. po południu w Krakowie z dworca kolejowego. Ocenę działalności ś. p. dr. Piotra Górskiego zamieścimy w następnym numerze.

W austr. Radzie państwa br. Gautsch wniósł dnia 23 b. m. projekt reformy wyborczej.

Rada nadzorcza zakładu kredytowego ziemskiego postanowiła z zysku 8.604.000 k. rozdzielić dywidendę 42 k. od akcyi a do funduszu żelaznego przeznaczyć 2.500000 k.

Profesor Bujwid wyjechał na kilka dni do Nachodu, wezwany tam do chorej córki króla duńskiego, celem przeprowadzenia badań bakteryologicznych krwi pacyentki i zastosowania odpowiedniej surowicy.

Z kraju.

Muszyna 20 lutego. Burmistrz miasta Jan Piróg miał się dopuścić sfałszowania uchwały rady gminnej. Na wniosek prokuratora państwa miano wszcząć przeciw burmistrzowi Pirogowi dochodzenie karne, które na rekwizycyę sądu śledczego w Nowym Sączu prowadzi sąd śledczy w Muszynie.

Dnia 15 bm. przybył do Muszyny delegat Rady powiatowej na lustracyę i dochodzenia przeciw burmistrzowi. Temu delegatowi wręczyła deputacya obywateli miasta Muszyny umotywowaną prośbę o usunięcie burmistrza Piroga z urzędu. Następnie wtargnął tłum obywateli do wnętrza lokalu urzędu gminnego, wołając na burmistrza Piroga, aby ustąpił z urzędu, a gdy burmistrz tego nie uczynił, tłum wyrzucił burmistrza z magistratu i poturbował go. Radni niektórzy zrezygnowali i powstało zamieszanie. W całem mieście powstało ogromne oburzenie, tak, że o mało nie przyszło do rozlewu krwi

Piwniczna 20 lutego. Na stacyi kolejowej w Piwniczny kolejarz Jan Maślanka wkradał się do magazynu kolejowego, z którego wynosił rozmaite rzeczy. Maślanka został uznany winnym zbrodni kradzieży i skazany na 3 tygodnie ciężkiego więzienia. Zasądzony wyrok przyjął i zaraz rozpoczął karę.

Nowy Sącz 20 lutego. Zmarł tu nadinżynier Jan Szaflarski, przeżywszy lat 80. Śp. Szaflarski, człowiek wolnego stanu, pozostawił majątku przeszło 160.000 koron i mimo tak olbrzymiego majątku, żył tak oszczędnie, że miał na sobie tylko jedno ubranie, mieszkał bardzo skromnie, sypiając na gołym sienniku. Majątek swój zapisał w części swemu ubogiemu rodzeństwu, a w części na cele dobroczynne. Pogrzeb odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności. mnóstwa duchowieństwa i tutejszej „Harmonii“ pod kierownictwem kapelmistrza A. Wrońskiego.

Mam też do zanotowania zgon nauczyciela religii mojż. bł. p. Adolfa Müllera, który przeżył lat 54. Bł. p.

Müller pochodził z Węgier, zajmował tu posadę tę od lat 20. Zmarły, który osierocił żonę i 7 dzieci, cieszył się niezwykłą sympatyą i poważaniem nietylko wśród żydów, ale także wśród chrześcian i przełożonych władz szkolnych.

O posadę nauczyciela religii w gimnazyum tutejszem ubiega się p. Friedwald, zaś o posadę w szkole żeńskiej kompetuje b. nauczycielka szkoły fundacyi bar. Hirscha p. Reichcrowa, żona p. Wilhelma Reichera nauczyciela szkoły fundacyi bar. Hirscha.

Wielką sensacyę wywołała tu rezygnacya 86 letniego prezesa Zboru izraelickiego p. Chaskla Landaua, wskutek reskryptu namiestnictwa i starostwa nowosądeckiego.

Rezygnacyę tę rada wyznaniowa żydowska przyjęła jednogłośnie. W jego miejsce wybranym być ma prezesem Zboru izraelickiego adw. dr. Karol Dawid.

Budżet m. Lwowa.

Lwów, 24. lutego.

Rada miejska przystąpiła w b. tygodniu do dysknsyi ogólnej nad budżetem m. Lwowa. Na posiedzeniu czwartkowem br. Battaglia zaznaczył imieniem opozycyi, że godzi się z kierunkiem adm. generalnego referenta adw. dr. Lisiewicza. Następnie poddał rzeczowej krytyce politykę assanacyi miasta i ekonomiczną miasta. R. dr. Maryański mniej optymistycznie zapatrywał się na budżet cały, aniżeli referent.

Na posiedzeniu piątkowem r. dr. Pisek, wyraziwszy uznanie gen. referentowi za świetny referat pod względem formalnymi rachunkowym, zarzucał gospodarce miejskiej, od lat prowadzonej, pewien patryarchalizm, wykazując, że wydaje ona na zdrowotność tyle zaledwie, ile miasto kosztują emeryci i ile wynoszą dary z łaski.

R. Ihnatowicz bronił gospodarki m. przed zarzutami, poddał myśl założenia własnej piekarni, hodowli bydła w dobrach miejskich i założenia dla dziatwy parku. Natomiast r. Śliwiński wytykał brud w mieście panujący, wskazywał na nędzę w brukach i chodnikach, krytykował sposób prowadzenia kanalizacyi, domagając się pomnożenia sił technicznych i obsadzenia posady dyrektora departamentu budowniczego. W końcu żądał stworzenia posady technicznego wiceprezydenta.

R. Hudec dopatruje się w budżecie tendencyi przykręcania śruby podatkowej. Domagał się uregulowania sprawy nauczycielek młodszych, które w poważnej liczbie 90 starzeją się na skromnych posadach. Z całej kwestyi socyalno społecznej załatwiono tylko końskie mięso.

Mowca pragnąłby, aby ze strony miasta wyszła enuncyacya w sprawie reformy wyborczej.

Dzisiaj zapisali do się głosu radni: Makusch, dr. Dzieślewski, Próchnicki Feldstein, Laskownicki, dr. Rutowski, Ciuchciński i Lewicki.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Lwów, 23 lutego.

Przed kilkunastu dniami pojawiła się była w kronice lwowskiego plotkarza, w „Wieku Nowym“ tendencyjnie napisana notatka o portmonetce z zawartością 200 koron, która na szkodę prof. Klemensiewicza miała gdzieś się zapodzieć w składzie aptecznym p. Leszka Sladowskiego i to w chwili, gdy prof. K. kupował towary w tym składzie.

P. Löwenheck, wł. terenów nafty, zast. przełożonego korporacyi szynkarskiej, wł. hotelu Wandy, uznał widocznie porę za stosowną, aby z tej okazyi załatwić z p. Sl. osobisty rachunek. P. Löwenheck czuje żal do p. Sladowskiego, że z powodu wykrytych nieprawidłowości w listach wyborczych, p. Sl. kazał go usunąć z komisyi skrutacyjnej do wyborów do Rady m. r. z. P. Löwenheck, wyczytawszy plotkarską notatkę, twierdził bez zastrzeżeń i to z całą stanowczością jadąc koleją z Sambora do Lwowa przed towarzyszami podróży, że nikt inny nie ukradł portmonetki, tylko p. Sładowski, i dodał, że p. Sl. będąc blizkim konkursu chce się tą setką uratować.

Swiadkiem rozmowy był lekarz lwowski dr. B. Langbank. Dr. L. doniósł o wszystkiem p. Sl., który p. Löwenhecka zaskarzył do sądu. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wyrokujący wydał po myśli wywodów osk. p. Krosińskiego wyrok na podstawie §§ 496, 487 i 483 zasądzający p. Löwenhecka na 14 dui aresztu bez zamiany na grzywnę.

P. Löwenheck zgłosił odwołanie od kary. Niechaj jednak podziękuje „Nowemu Wiekowi“ za dobre informacye i niechaj ostrzeże każdego przed wydawaniem sądu, gdyby go miał oprzeć na enuncyacyach lwowskiego plotkarza. Enuncyacye swe bowiem plotkarz najczęściej prostuje, zmuszony do tego nieubłaganą koniecznością.

*

Wielki proces o borysławskie pożary, który toczył się przed trybunałem przysięgłych przez dziesięć dni, zakończył się uwolnieniem wszystkich oskarzonych od winy i kary. Ponieważ prokurator dr. Zagórski zgłosił zażalenie nieważności co do wyroku Chomycza, Kandefera, Górnego i Szelingowskiego, przeto ci czterej pozostali nadal w więzieniu śledczem, wypuszczoną została tylko Szczepaniakowa.

Kronika.

Lwów, 25. lutego.

Objęcie inspektury przez p. Matusiaka. Jak donoszą nam z Białej inspektor p. Pelikan, mianowany dyrektorem sem. naucz. w Krośnie, już

w najbliższych dniach opuszcza Białę. Nauczycielstwo bialskie pożegnało go, ofiarując mu pierścień. Zastępcą prow. mianowany został dyrektor szkoły niem. p. Wiszniewski.

Wobec tego usuniętą została przeszkoda, która trzymała w Krośnie na uwięzi p. Szymona Matusiaka. Objęcie inspektury przez niego we Lwowie nastąpi zatem przed 1 marca b. r.

Dzierżawa teatru. Magistrat m. Lwowa jednogłośnie uchwalił przedstawić Radzie m. wniosek, by przyjęła ofertę p. Ludwika Hellera na dzierżawę teatru. Ponieważ referent p. radca Ostrowski był łaskaw oświadczyć, że proponuje p. Hellera jako „malum necessarium“, przeto gremium Magistratu uchwaliło, ażeby osobna komisya, którą wybrano, złożona z pp. wicepr. dra Rutowskiego, dyrektora Lukasa i r. Jakubowskiego wygotowała wniosek na Radę miejską, że wbrew oświadczeniu referenta, uważa p. Hellera jako zupełnie odpowiedniego i ze wszech miar zasługującego na stanowisko dyrektora teatru, ze wzgędu na jego zasługi.

Dyrektor Władysław Żeleński przyjechał do Lwowa.

Koncert „maryańskiego dzieła miłosierdzia“ na dochód biednej młodzieży szkół średnich pod protektoratem JE, Andrzejowej hr. Potockiej. odbędzie się w piątek dnia 2 marca w sali Filharmonii

Sprzedaż hotelu Zorża odbędzie się w sądzie tutejszym. w drodze licytacyi, dnia 30 marca.

Teatr miejski. W niedzielę o 3 i pół popołudniu „Wesele“, wieczorem o 7·30 „Cyganerya“. W poniedziałek „Samson i Dalia“. We wtorek „Wujaszek Wania“ sztuka w 4 aktach z rosyjskiego Antoniego Czechowa.

Colosseum Hermanów. Od 16 lutego. G. M. Ebrahizm, 4 indyjscy fakirzy, Brothers Jakoblew, jazda piekielna i t. d. W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o godzinie 4 i 8.

Telegramy.

Kraków. (Tel. pryw.) ***W kwestyi reformy woborczej*** pisze „Czas“ iż projekt rządowy reformy wyborczej wywołał jednomyślne protesty z powodu jaskrawego pokrzywdzenia Galicyi pod względem ilości mandatów. Z większą jeszcze opozycyą spotkał się projekt reformy regulaminu izby. Powszechne prawo głosowania bez reformy regulaminu wydałoby państwo na łup terroru lub na trwałe rządy §. 14. „Nowa Reforma“ jest zdania, że projekt rządowy wyrządza krzywdę Galicyi pod względem ilości mandatów. Żadne stronnictwo nie zgodzi się na tak dotkliwe pokrzywdzenie kraju. Projekt reformy regulaminu Izby może rozbić całą reformę wyborczą. „Głos Narodu“ nazywa projekt reformy wyborczej krokiem śmiałym i rozumnym.

Wiedeń. Wczoraj zgłosił p. Herold ważny wniosek. Domaga się on wybrania komisyi z 48 członków, która miałaby wypracować wniosek o rewizyę konstytucyi z r. 1867, a to w kierunku praw historycznych i fabrycznych potrzeb poszczególnych królestw i krajów ze względu na ustawodawstwo i administracyę i wniosek ten jak najrychlej izbie przedłożyć.

Wiedeń. „Polit. Corr.“ dowiaduje się z autentycznego źródła serbskiego, że poseł serbski Vuić wręczył austro-węgierskiemu ministerstwu spraw zagranicznych oświadczenie rządu serbskiego, stwierdzające, iż Serbia zgadza się na żądane przez Austro-Węgry modyfikacye w traktacie serbsko bułgarskim i w razie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami obowiązuje się modyfikacye te przeprowadzić.

Wiedeń. Na wczorajszem ‚posiedzeniu Rady generalnej Tow. ‚Schodnica“ przedłożono bilans za r. 1905, wykazujący czysty zysk w kwocie 694.896 koron. Rada uchwaliła przedłożyć Walnemu zgromadzeniu, które się ma zebrać 17. marca br. rozdział dywidendy w kwocie 30 koron za akcyę.

Budapeszt. Wczoraj o godzinie $^3/_4$ na 4 popołudniu przybył komisarz królewski Buda-Peszt Rudnay do swego biura, otoczony konną policyą, aby na posiedzeniu wydziału municypium odczytać reskrypt królewski. Poprzednio policya obsadziła dostępy do gmachu oraz galeryę. Gdy burmistrz Rozsavolgyi otworzył posiedzenie w obecności dwóch (!) radnych, wszedł do sali posiedzeń oddział policyi i zajął miejsca w fotelach radzieckich w I. rzędzie pod estradą. Następnie wszedł Rudnay, ubrany w narodowy strój węgierski, w towarzystwie dwóch ajentów policyjnych i z estrady odczytał reskrypt królewski, nadający mu moc nieograniczoną czynienia wszystkiego, co będzie uważał za konieczne, celem utrzymania porządku i poszanowania ustaw. Odczytawszy reskrypt królewski Rudnay opuścił salę wraz z policyą — burmistrz zaś przerwał posiedzenie na 5 minut. Po ponownem otwarciu posiedzenia były wiceburmistrz Marius przedłożył wniosek wyrażający protest z powodu zamianowania komisarza królewskiego. Wniosek ten uchwalono.

Kraków. Wczoraj wieczorem z okazyi rocznicy bitwy pod Grochowem zebrały się krakowskie patryotyczne stowarzyszenia przed pomnikiem Mickiewicza, a następnie odbył się pochód.

Berlin. Do B. Tgbl. donoszą z Konstantynopola. Tajna policya odkryła w domu jednego ormianina pewną liczbę gotowych bomb, znaczne ilości dynamitu, jakoteż obszerny plan zamachu na życie sułtana. Śledztwo wykryło, że tym razem nie jest w grze intryga policyi.

Wiedeń. Z Chicago telegrafują pod dn. 23. Dzisiaj rano powieszono „nowoczesnego sinobrodego“ Jana Hocha. Jak wiadomo ożenił on się był 20 razy, zamordował 9 żon, wyłudził zaś od przeszło 100 kobiet ich majątki. Hoch zachował do ostatniej chwili cały cynizm i zeszedł ze świata dowcipkując i strojąc żarty.

Filia c. k. uprz. austryackiego

Zakładu Kredytowego

dla handlu i przemysłu we Lwowie

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z $3^{6}/_{10}$ oprocentowaniem.

Na żądanie wypłaca kwoty do 5,000 koron jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczania prowizyi, wydaje przekazy i akredytowy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczki.

Pierwsze gal. Tow. akcyjne

Rafineryi spirytusu

we Lwowie

poleca swoje znakomite wyroby jako to:

Wódki polskie, Posolisy, Likiery, Starka litewska, Miłucha, Rumy.

SPECYAŁY: Nalewki, Prababka, Miłucha

Składy dla miasta: Pasaż Hausmann 7. — Plac Kapitulny 3. — Plac Bernardyński 2.

WINA

z winnic ks. Windischgrätza, hr. Ciszy i hr. Karoliego, wina austryackie oraz

PIWA

krajowe w najlepszych jakościach **pilzneńskie, mieszczańskie i ołomunieckie** w beczkach i flaszkach

dostarcza:

Maks Wiksel i Syn

Lwów, ul. Krakowska 14. (tel. 97).

Józef Früauff

zakład dekoracyjno tapicerski i wypożyczalnia dekoracyi na wieczorki i uroczystości.

LWÓW

plac Bernadyński 12.

Bolesław Mikuliński

Lwów, ul. BATOREGO 12.

Krawiec męski — dostawca uniformów dla urzędników c. k. kolei Państw.

poleca

Magazyn i pracownię sukien męskich

z wyborowych materyj z pierwszorzędnych fabryk.

W ciągu kilku godzin

czyści chemicznie

suknie męskie i damskie

Pierwszy chemiczny zakład

Szymona Weissa

tylko Kopernika l. 12 Lwów.

ZAŁOŻONY w r. 1872.

Zakład art. rytowniczy

Henryka Schapiry

we Lwowie ul. Kopernika 3

wykonuje tablice metalowe, stampilie, kauczukowe i metalowe marki pieczątkowe, grawury na wszelkich metalach i t. d. najstaranniej i po cenach umiarkowanych.

Cenniki, kosztorysy darmo i opłatnie.

Pasaż Mikolascha.

tylko krótki czas

LA BELLA ANGORA

najpiękniejsza i najlepiej tatuowana kobieta świata, której ciało pokryte jest najpiękniejszymi obrazami z fantazyi za pomocą 12.250.000 ukłuć igłą, wykonanych przez indyanina Hal-Wau-Woi plemienia Amra-Zulu.

Lokal otwarty od godziny 10-tej rano do 10-tej wieczór.

I miejsce 20 ct., II miejsce 10 ct.

Leon Walichiewicz

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3.

poleca Skład i Pracownię wyrobów siodlarsko-rymarskich, oraz kufrów, kuferków, torb podróżnych, pugilaresów i torebek damskich

Kupujcie!!! *„Kilińskiego“ czernidło i krem do bucików.*
„Kościuszki“ pomadkę do czyszczenia metali.

DO AMERYKI
KARTY OKRĘTOWE „(szifkarty)“
król. belgijskich pocztowych pospiesznych okrętów
RED STAR LINII
odjazd ze Lwowa w każdy poniedziałek i wtorek
co sobotę z **Antwerpii** wprost do **Nowego Jorku**
„2 razy miesięcznie z“ **Antwerpii** do **Kanady.** „2 razy misięcznie.“
Pierwszorzędne nowe okręty — Jazda szybka — wikt wyborny.
Wyjaśnień udziela darmo i franco.
Red Star Linia, (Linia czerwonej gwiazdy) Lwów, ul. Grodecka l. 89 II p. naprzeciw głównego dworca.

Rohatyn i Ulam
Dom Bankowy i kantor wymiany we Lwowie,
ul. Sykstuska l. 8.



Otrzymałem
świeży transport herbaty chińskiej:
Znakomita w smaku i aromatyczna
herbata Congo . . . . 1 złr. 60 ct.
„ Souchong . . , 2 „ — „
„ Souchong zbiór maj. 3 „ — „
„ Kaysow . . . - 4 „ — „
Wysiewki z herbat 1 złr. 30 ct.
Wysiewki z najlepszych herbat 1 złr. 60 ct. za pół kilograma.
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Rok założenia 1854.
Skład mebli
SPÓŁKI STOLARZY LWOWSKICH
WE LWOWIE
Plac Bernardyński 17.

PIEKARNIA WZOROWA
Franciszka Tabaczyńskiego
3 razy dziennie świeże pieczywo.
Specyalność rogalki na maśle, hygieniczny chleb polski czysto żytni z marką F. T.
powszechnie znany w kołach myśliwskich.
Wszędzie do nabycia! ***Wszędzie do nabycia!***



Główny skład ul. Karola Ludwika l. 3.
Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

W Kawiarni teatralnej ***napoje i przekąski najlepszej jakości.***
Codziennie koncert muzyki wojskowej.

Magazyn fabryczny wyrobów platerowanych z chińskiego i prawdziwego srebra.
M. Jakubowski
przedtem JAKUBOWSKI & JARRA.
LWÓW, PLAC MARYACKI l. 10.
Wielki wybór biżuteryi z prawdziwego srebra.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Maksymilian Schlesinger. Druk. „Pospieszna“ (Ostruszki) pod zarządem A. Filipowskiego

Nadzwyczajny dodatek do Nr. 7. „Wolnego Słowa".

C. Zw. G. P. F.

Lwów 24. lutego.

Jutro prastara stolica Polski gościć będzie w swych murach członków Centralnego Związku Galicyjskiego przemysłu fabrycznego, którzy zjadą się z najdalszych krańczyn naszego kraju, aby pod przewodnictwem tyle zasłużonego na polu przemysłu prezesa swego, Andrzeja ks. Lubomirskiego zrobić przegląd tego, o ile na polu uprzemysłowienia kraju naprzód postąpiono, co osiągnięto w r. ub. i co zarazem czynić i przedsięwziąć wypada, aby zapory, tamujące rozwój naszego wielkiego przemysłu, ostatecznie usunięte zostały.

Niewątpliwie tradycyjna gościnność dopisze, a uczestnicy zjazdu wywiozą wspomnienie mile i pożytecznie spędzonych chwil.

Szczupłe ramy „Wolnego Słowa" nie pozwalają niestety na obszerne streszczenie tak starannie przez dyrektora dr. Rogra br. Battaglię opracowanego zprawozdania, za czas od 1 września 1904 do sierpnia 1904. Ograniczyć się musimy do najważniejszych momentów.

Sprawozdanie obejmujące 168 stronic druku rozpada się prócz wstępu, na 2 części: część ogólną i szczegółową. Część ogólna omawia akcye, interwencye, informacye, a mianowicie: sprawy handlowo-polityczne i cłowe; sprawy drogowe i kolejowe, zwłaszcza taryfowe; dostawy publiczne; dostawy prywatne i wogóle rozszerzenie zbytu wyrobów przemysłu krajowego w konsumcyi prywatnej; wystawy; eksport; pomoc kraju dla przemysłu; zakładanie nowych przedsiębiorstw i rozszerzanie istniejących, inne sprawy skarbowe — propinacyjne — przemysłowo — prawne i inne administracyjno — prawne, telefoniczne, pocztowe itd. itd.

Część szczegółowa daje dokładny obraz działalności Związku, rozłożonej na poszczególne części przemysłu. Na końcu sprawozdania podanowydział, szematyzm biura, alfabytyczny spis członków oraz według powiatów.

Najlepszy obraz działalności „Związku" w zakresie agend na rzecz konkretnych interesów poszczególnych członków daje zamieszczona w sprawozdaniu tabela statystyczna. Według tej tabeli „Związek" interweniował w 800 sprawach (w r. poprz. w 415) pomyślnie załatwiono 315 spr. (w. r. z 171) w zawieszeniu pozostało spraw 313 (w r. z 149), następnie udziel. informacyj w 314 spr. (w r. z. 223) innych czynności załatwił 195 (w r. z. 162.)

Z usług „Związku w indywidualnych sprawach korzystało 190 członków. Sprawozdanie słusznie podnosi, że liczba ta przecież jeszcze zbyt mała w porównaniu z liczbą ogólną członków, z których nie wszyscy dotąd zdają sobie sprawę z zakresu świadczeń, do których „Związek" względem członków swych jest obowiązany.

Liczka członków wzrosła z 292 (31.750 k. wkładek) na 348 (36.250 k. wkładek). Na całym obszarze naszego kraju nie ma już prawie większego przedsiębiorstwa przemysłowego, któreby nie należało do „Związku".

W Białej powstała jako organ „Związku" sekcya terytoralna pod przewodnictwem inż. Maksymiliana Schmeji, gal. Związek Piwowarów przekazał statutowo Związkowi prowadzenie swych agend oraz swe b. dochody i część zapasów kasowych, zatrzymując pozatem własną autonomię.

Do szeregu nowych akcyi natury ogólniejniejszej przez „Związek" w II. roku działalności wszczętych i po części przeprowadzonych należy między innemi:

Akcya przeciw zamierzonemu przedłużeniu prawa propinacyi oraz dla zapewnienia dochodów popropinacyjnych krajowi i miastom w formie racyonalnej; sprawa reformy postępowania propinacyjno-karnego, zasadnicze rozpatrzenie stosunku kolejnictwa państwowego do potrzeb naszego przemysłu, akcya na pomnożenie taboru kolejowego, wywarcie nacisku na ministerstwo obrony krajowej, by w swoim zakresie działania wprowadziło zasadę pierwszeństwa dla przemysłu galicyjskiego przy dostawach galicyjskich; akcya przeciw obcemu produktowi, eternit wi (łupkowi asbestowemu) na rzecz dachówkarstwa krajowego, akcya przeciw pozagalicyjskiemu kartelowi fabryk szkła kartelowego, organizacya gal. wyrobów przemysłowych do Brazylii, obszerny program szerszej akcyi kraju na rzecz rozwoju przemysłu, przedstawiony kraj. komisyi dla spraw przemysłowych, uchwalona przez Sejm, a w przeważnej części w projekcie „Związku" oparta zmiana ustawy o autonomicznych ulgach podatkowych dla przemysłu, dalsze zabiegi o rozszerzenie międzymiastowej sieci telefonicznej, praktyki wakacyjne dla młodzieży technickiej i w. i.

W różny sposób „Związek" był skutecznie pomocny przy założeniu wielu nowych przedsiębiorstw przem.

Interweniował w innych sprawach, dotyczących kredytu przemysłowego oraz konkretnych sprawach skarbowych. Słowem: robił wszystko, co możliwe, aby godnie zastępować interesy członków „Związku".

Bł. p. Dawid Posner.



Malowniczy obraz przedstawiała we środę o godzinie 6 wieczorem nawa świątyni przy ul. Żółkiewskiej. Zapełniła ją doborowa publiczność różnych wyznań i stanów, aby uczcić pamięć na obczyźnie zmarłego b. dyrektora fllii austr. Zakładu kredytowego we Lwowie i w cichej modlitwie prosić Stwórcę o spokój dla jego duszy.

Przybyli więc prócz wielu innych: poseł dr. Löwenstein, dyrektor p. Steczkowski z licznem gronem urzędników, prezydent i wiceprezydent Izby handlowej, dyr. Sekler, r dw. Winter r Pogles, r. ap. Frenkel, radni dr. Reiss i dr. Rucker, reprezentanci Tow. Petrolei i tow. akc. dla rafineryi spirytusu z dr. Horowitzem, dr. Piepes-Poratyński Przełożeństwo świątyni i Zboru izr. urzędnicy wielu instytucyi finansowych.

Nabożeństwo odprawili rabin dr. Caro i starszy kantor p. Halpern — żałobne pieśni śpiewał chór przy towarzyszeniu organów.

Nader dodatnie wrażenie wywarła mowa żałobna II rabina dr. Gutmanna. Piękna i czysta polszczyzna, z głębi przekonania płynące szczere słowa, przemówiły do duszy słuchaczy, pozostawiając ślad niezatarty.

Żałobny mówca oparł swe przemówienie na cytacie psalmisty: „Kto wstąpi na górę Wiekuistego? Kto stanie na świętych błogich wyżynach? — Człowiek czystych rąk, szczerego, sumiennego serca!“

Oparłszy się na tym cytacie dr. Gutmann wykazał, że bł. p. Dawid Posner wstąpi na górę Wiekuistego i stanie na tych błogich świętych wyżynach, albowiem sprawiedliwość, uczciwość i sumienność były przewodnią jego żywota, były dlań tarczą w walce z pokusą, jaką jest łudzący blask złota. To też przy końcu wędrówki ziemskiej mógł wznieść z dumą swe czyste nieskalane ręce w górę ku Wiekuistemu. Charakter prawy i szczery, czysty jak kryształ — mąż, w którego duszy gorzał święty ogień niezrównanej sumienności, nigdy nie zboczył ani na krok z wytkniętej sobie drogi. Na zmianę jego szczytnych przekonań nikt wpłynąć nie był zdolnym.

W sprawach finansowych przezorny, nigdy nie wdawał się w żadne ryzykowne interesy, to też od każdego żądał sumienności w handlu i przemyśle.

Za jego kierownictwa liczne powstały zakłady. Podniósł stan bankowy wysoko, wycisnął na nim piętno rzetelnej i sumiennej pracy — zdziałał, że stał się stanem honorowego zawodu. Błędy obcych na tem polu tak bardzo wstrząsały jestestwem bł. p. Posnera, że zdolne były zadać cios śmiertelny temu czystemu sercu. Schodząc ze świata w kilka tygodni po spensyonowaniu go, dowiódł, że praca sumienna i gorliwa była celem jego życia, zasłużył też sobie na napis na nagrobku: „Starałem się być sprawiedliwym!

Posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów 24 lutego.

Niezwykle poważny przebieg miało pierwsze posiedzenie odświeżonej nowymi wyborami lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej w dniu 20 b. m.

Na posiedzenie przybyli prawie wszyscy członkowie z wyjątkiem kilku, którzy dla ważnych przeszkód przybyć nie mogli; przybył na nie również komisarz rządowy r. dw. Piwocki.

Posiedzenie otworzył prezes Izby p. Samuel Horowitz o godzinie 6·30 wieczorem a skonstantowawszy, że akt wyborczy stał się prawomocnym zaprosił szefa Izby, sekretarza dr. Stesłowicza, do odczytania protokółu wyborczego, który Izba przyjęła do wiadomości. Prezes zaprosił następnie członków Izby pp. Schajera i Beisera na skrutatorów, zanim jednak Izba przystąpiła do ukonstytuowania się zabrał głos prezes, aby dać obraz tego, co stara Izba działała i zaznaczyć, jakie zadania czekają nową Izbę.

Prezydent p. Horowitz przemówił tedy mniej więcej następująco: „Mam zaszczyt przywitać najserdeczniej kolegów z poprzedniej kadencyi, jakoteż i nowowstępujących. Mam nadzieję, że gorliwe i sumienne spełnianie obowiązków, pożyteczna działalność dla dobra wyborców będzie i nowej Izby znamieniem.

Niestety nie wszystkie punkty wytyczne naszego zeszłorocznego programu zostały urzeczywistnione, wiele już wówczas podnoszonych spraw i zadań czeka dopiero załatwienia. Mimo to jednak bez przechwałek można zaznaczyć, że dobry duch ożywiał pracę Izby i nie w jednym kierunku działalność jej nie pozostała bez skutku. Liczbę członków Izby, która terytoralnie i w stosunku do zaludnienia swego okręgu należy do najpierwszych w państwie, udało się pomnożyć. Organizacya biura dla spraw taryfowych i reklamacyjnych. stała się faktem dokonanym, a do kierownictwa tego biura pozyskano siłę zé wszechmiar zadaniu temu odpowiadającą. W ważnej sprawie propinacyjnej Izba lwowska, jak wiadomo, rozwinęła intenzywną akcyę i w porozumieniu z innemi Izbami w kraju przedsięwzięła wszelkie możliwe kroki u Sejmu i decydujących osobistości. Wynik tych usiłowań nie odpowiada wprawdzie wszystkim naszym życzeniom i zasadom, wytkniętym w memoryale Izb, mimo to jednak możemy o sobie powiedzieć, że przedstawiliśmy niejako głos publicznego sumienia, że poruszona opinia publiczna była po naszej stonie i że stanowisko, jakieśmy zajęli, przyczyniło się znacznie do tego, aby uregulowanie sprawy tego przestarzałego przywileju nastąpić mogło w przyszłości na zasadach sprawiedliwych i zgodnych z dobrem publicznem, z dobrem ogółu.

W dalszym ciągu prezydent wyliczył cały szereg innych ważniejszych spraw, które w ubiegłym roku zajmowały Izbę, jak: sprawę spoczynku niedzielnego, nowelę do ustawy przemysłowej, refakcye od przewozu spirytusu, projektowane opłaty manipulacyjne, mianowanie instruktora przemysłowego dla Galicyi wschodniej itp.

Jak zawsze tak i w tych sprawach posłowie, będący zarazem członkami Izby, interwencyą swą, gdzie potrzeba, byłoprzychodzili Izbie z skuteczną pomocą, wyraża więc podziękowanie posłom: dr. Koliszerowi i dr. Małachowskiemu.

„Interesy przemysłu i handlu mówił dalej prezydent, „zawsze doznawały od Izby gorliwej obrony i orędownictwa, trudno też wyliczyć wszystkie sprawy w których Izba interweniowała. Izba nie może mieć pretensyi do mieszania się do spraw handlu światowego, bo fale tego ruchu dotykają nas tylko pośrednio i dość słabo. W innych krajach rozwój przemysłowy i handlu przybiera niespodziewane rozmiary, staje się czynnikiem znaczenia międzynarodowego, wywierając zarazem wpływ na wzajemne stosunki polityczno-państwowe. Nasz biedny kraj stać musi na uboczu i zadowolić się, by udało się przynajmniej produkować te artykuły, które mu są potrzebne do codziennego użytku, aby nie być w tem smutnem położeniu sprowadzania każdej drobnostki z zachodu. Aby to się stało, nie starczą szczere usiłowania Izby, trzeba współdziałania wielu czynników. Temu patryotycznemu dziełu musi się poświęcić kraj cały oraz wiele czynników, by „viribus unitis“ czoło stawiać skutecznie egoistycznej i małodusznej konkurencyi naszych „najserdeczniejszych“ sąsiadów. (Gromkie oklaski.)

„Znajdujemy się“ — tak mówił sędziwy prezydent,—w bardzo poważnej fazie życia publicznego. Stoimy na punkcie przełomowym, który ma zadecydować o naszej przyszłości Dokonać się mająca reforma wyborcza może całą strukturę polityczną państwa zmienić i przekształcić.

Izbom handlowym grozi utrata reprezentacyj, utrata głosu w najpoważniejszem ciele ustawodawczem. Miejmy jednak nadzieję, że druga część projektu przyjdzie do skutku. Miejmy nadzieję na przysłość, że przez to daną nam będzie możność na innej drodze brania udziału i w ustawodawstwie państwowem i oficyalnego zastępstwa w niem interesów przemysłu i handlu. Tymczasem zaś spełniajmy zawsze nasze zadania i obowiązki. W tej intencyi „Szczęść Boże« panom. (Huczne i długotrwałe oklaski.)

Przystąpiono do ukonstytuowania się Izby. Na 35 głosujących jednomyślnie został wybrany prezydentem p. Samuel Horowitz a wiceprezydentem p. Leopold Baczewski. Na wniosek p. Russmanna II. wiceprezydentem honorowym wybrano przez aklamacyą wśród oklasków p. Władysława Gubrynowicza, kasyerem zaś p. dr. Adolfa Liliena. Dokonano też wyboru komisyi, poczem uchwalono wniosek p. Gubrynowicza, aby sekcya handlowa rozpatrzyła sprawę decentralizacyi kas pocztowych.